



Gazetka dla Wszystkich

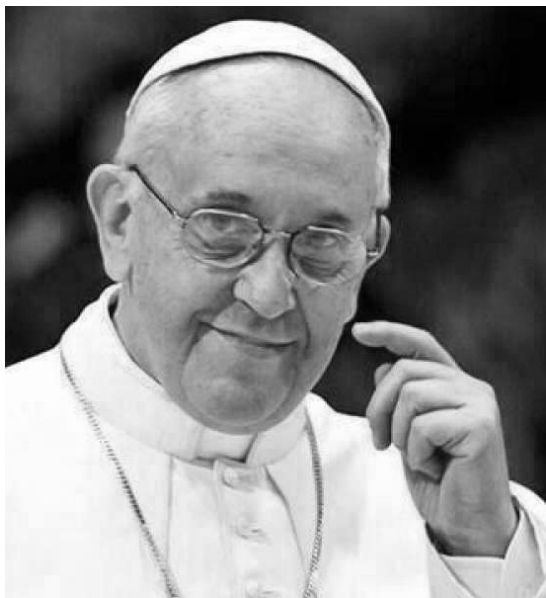
NR 10(120)/2018 Październik



Zapraszamy
codziennie
na **nabożeństwa
różańcowe**
dzieci
na godz. 17⁰⁰
wszystkich
na godz. 17³⁰

w soboty
i niedziele
– wszystkich
na godz. 17³⁰

Piesza Pielgrzymka do grobu św. Jadwigi Śląskiej
13 października 2018 r. (szczegóły na s. 12)



PAPIEŻ FRANCISZEK MÓWI DO NAS

Zaproszenie do powierzenia się Bogu

Katecheza o II przykazaniu Bożym

Drodzy bracia i siostry, dzień dobry!

Kontynuujemy katechezy o przykazaniach Bożych. Spójrzmy dzisiaj na przykazanie: „Nie będziesz wymawiał imienia Pana, Boga twego, bez szacunku” (Wj 20, 7). Słusznie odczytujemy to słowo jako zachętę, by nie obrażać imienia Boga i nie używać go niewłaściwie. To jasne znaczenie przygotowuje nas do głębszego zrozumienia tych cennych słów, by nie wymawiać imienia Bożego nadaremnie, nieodpowiednio.

Posłuchajmy ich lepiej. Wersja „nie będziesz wymawiał” tłumaczy wyrażenie, które dosłownie zarówno po hebrajsku jak i w języku greckim brzmi: „nie weźmiesz na siebie, nie przejmiesz tego na siebie”.

Wyrażenie „nadaremno” jest jaśniejsze i oznacza: „na darmo, na próżno”. Odwołuje do pustego opakowania, do formy pozbawionej treści. Jest to cecha obłudy, formalizmu i kłamstwa. Używania słów, używania imienia Bożego bez treści, bez prawdy.

Imię w Biblii to najgłębsza prawda rzeczy, a zwłaszcza osób. Imię często przedstawia misję. Na przykład Abraham w Księdze Rodzaju (por. 17,5) i Szymon Piotr w Ewangeliach (por. J 1, 42)

otrzymują nowe imię, aby wskazać zmianę ukierunkowania ich życia. A prawdziwa znajomość imienia Boga prowadzi do przemiany życia: od chwili, kiedy Mojżesz poznał imię Boga, jego dzieje się zmieniają (por. Wj 3, 13-15).

Imię Boga w obrzędach żydowskich jest uroczyste ogłaszane w Dniu Wielkiego Przebaczenia, a lud zyskuje przebaczenie, ponieważ poprzez imię wchodzi w kontakt z samym życiem Boga, który jest miłosierdziem.

Zatem „wziąć na siebie imię Boga” oznacza przyjęcie na nas Jego rzeczywistości, wejście w silną, bliską więź z Nim. Dla nas, chrześcijan, to przykazanie jest wezwaniem, abyśmy sobie przypomnieli, że jesteśmy ochrzczeni „w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego”, jak stwierdzamy za każdym razem, gdy czynimy znak krzyża, abyśmy przeżywali nasze codzienne działania w odczuwalnej i rzeczywistej relacji z Bogiem, to jest w Jego miłości.

Na temat czynienia znaku krzyża chciałbym po raz kolejny zapelować: uczcie dzieci czynienia znaku krzyża! Czy widzieliście, jak to czynią dzieci? Czynią coś, czego znaczenia nie znają. Nie potrafią uczynić znaku krzyża. Trzeba je nauczyć, aby spokojnie i świadomie zegnali się w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. To pierwszy akt wiary dziecka. Wa-

szym zadaniem domowym jest nauczenie dzieci czynienia znaku krzyża. Czy to jest zrozumiałe?

Ktoś może zapytać: czy można wziąć na siebie imię Boga w sposób obłudny, jako formalność, nadaremno? Odpowiedź jest niestety pozytywna: tak, jest to możliwe. Można przeżywać fałszywą relację z Bogiem. Jezus mówił to o uczonych w Prawie, którzy czynili różne rzeczy, ale nie to, czego chciał Bóg. Mówili o Bogu, ale nie wypełniali woli Bożej. Rada jaką daje Jezus jest następująca: „Czyńcie i zachowujcie wszystko, co wam polecam, lecz uczynków ich nie naśladujcie” (Mt 23,3). Można zatem przeżywać fałszywą relację z Bogiem, tak jak ci ludzie. To słowo Dekalogu jest właśnie zaproszeniem do związku z Bogiem, który nie byłby fałszywy, bez obłudy, do relacji, w której powierzamy się Jemu ze wszystkim, czym jesteśmy. Wszakże do dnia, kiedy nie zaryzykujemy naszego życia z Panem, dotykając namacalnie, że w Nim znajduje się życie, czynimy jedynie teorie.

To jest chrześcijaństwo, które dotyka serc – spotkanie z Bogiem w prawdzie. Dlaczego święci są w stanie poruszyć serca? Bo święci nie tylko mówią, ale także poruszają. Kiedy człowiek święty mówi, porusza nasze serca. W świętych widzimy to, czego głęboko pragnie nasze serce: autentyczność, prawdziwe relacje, radykalizm. Widać to również u tych „świętych z sąsiedztwa”, którymi

jest na przykład wielu rodziców, dających swoim dzieciom wzór konsekwentnego, prostego, uczciwego i hojnego życia.

Jeśli będzie przybywało chrześcijan, którzy biorą na siebie imię Boga bez fałszu – praktykując w ten sposób pierwszą prośbę „Ojcze nasz”, – „święć się imię twoje” – to przepowiadanie Kościoła będzie bardziej wysłuchane i okaże się bardziej wiarygodne. Jeśli nasze konkretne życie ukazuje imię Boga, to widzimy, jak piękny jest chrzest i jak wielkim darem jest Eucharystia! Jak wspaniała jest jedność między naszym ciałem, a Ciałem Chrystusa, Chry-

stus w nas a my w Nim! To nie jest obłuda, to prawda. To nie jest mówienie czy modlitwa jak papuga. To jest modlitwa sercem, miłowanie Pana.

Począwszy od krzyża Chrystusa nikt nie może pogardzać sobą i źle myśleć o swoim życiu. Nikt nigdy! Niezależnie od tego, czego by się dopuścił. Ponieważ imię każdego z nas jest na ramionach Chrystusa. On nas niesie. Warto wziąć na siebie imię Boga, ponieważ On wziął na siebie nasze imię, aż do końca, nawet zło, które jest w nas, wziął je na siebie, aby nam przebaczyć, aby w naszych sercach umieścić swoją miłość. Dla-

tego właśnie Bóg głosi w tym przykazaniu: „Weź mnie na siebie, bo ja cię wziąłem na siebie”.

Każdy może przyzywać świętego imienia Pana, który jest miłością wierną i miłosierną, w każdej sytuacji, w jakiej się znajduje. Bóg nigdy nie powie „nie” sercu, które szczerze Go przyzywa.

Powróćmy jeszcze do zadania domowego: nauczyć dzieci właściwego czynienia znaku krzyża. Czy tego dokonacie? [odpowiadają: „tak”!]. Dziękuję.

Watykan, audyencja ogólna,
22 sierpnia 2018
www.wiara.pl

PEREGRYNACJA FIGURY ŚW. JÓZEFA

Trwa wędrówka św. Józefa po naszej parafii. Po odwiedzeniu Nowych Żernik św. Józef zawitał na Stare Żerniki. Odwiedził już ulice Rezedową, Skrzetuskiego, Gdacjusza, Ketlinga, Zagłoby, Kiemliczów, Rozdzieńskiego, Komeńskiego i rozpoczął nawiedzanie ul. Rumiankowej. Razem z figurą św. Józefa przekazywany jest kolejnej rodzinie modlitewnik, który zawiera ponad 100 modlitw, każdy więc znajdzie odpowiednią dla swej sytuacji życiowej. Święty gości w naszych domach od godz. 19⁰⁰ i o tej samej porze następnego dnia przychodzi Go zaprosić do siebie następna rodzina.

Modlitwa do św. Józefa

O, święty Józefie, którego opieka przed tronem Boga jest tak wspaniała, mocna i natychmiastowa, powierzam Ci wszystkie moje sprawy i pragnienia.

O, święty Józefie, pomóż mi przez Twoje potężne wstawiennictwo i wyproś mi u Twojego Boskiego Syna wszelkie duchowe błogosławieństwa, żebym – poddany Twojej niebiańskiej mocy – mógł złożyć moje dziękczynienie i hołd najbardziej kochającemu ze wszystkich ojców.

O, święty Józefie, nigdy nie zmęczę się kontemplowaniem Ciebie. A w Twoich ramionach zasypia Jezus. Nie ośmielę się zbliżyć do Ciebie, kiedy On spoczywa na Twoim sercu. Uściskaj Go mocno w moim imieniu, ucałuj Jego drogocenną głowę i poproś Go, by odwzajemnił ten pocałunek, kiedy będę wydawał moje ostatnie tchnienie. Święty Józefie, patronie odchodzących dusz, módl się za mnie. Amen.



Z PAMIĘTNIKA PIELGRZYMA...

POMPEJE

Któż z nas nie słyszał o starożytnych Pompejach, które w 79 roku n.e. na skutek wybuchu Wezuwiusza na kilkanaście wieków pokryte zostały skalnymi i żwirowymi odłamkami, warstwą popiołów i zastygłej lawy. Dzisiaj miasto tętni życiem, a starożytna część udostępniona jest zwiedzającym.

Jednak dla nas pielgrzymów najważniejszym miejscem było Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Po przybyciu na miejsce, udaliśmy się do kaplicy przylegającej do kościoła na mszę świętą, w której oprócz naszej wspólnoty pielgrzymkowej uczestniczyło również kilka grup z Polski. Po wejściu do kaplicy uwagę przykuwała pięknie oświetlona postać błogosławionego Bartolo Longo (1841-1926), która umieszczona jest za szybą, pod ołtarzem mszalnym. Choć Bartolo Longo w Polsce jest postacią jeszcze mało znaną, jednak jego kult coraz bardziej się rozszerza. W 1980 roku został beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II. Jest to postać niezwykle ważna, gdyż to za jego przyczyną, przy wsparciu Opatrzności Bożej dokonały się rzeczy niemożliwe. Urodził się w pobożnej, katolickiej rodzinie. Ukończył studia prawnicze, w trakcie których związał się z sektą. Życie na przekór Bogu i przewodniczenie satani-

stycznej sekcje doprowadziły go do depresji i niemalże obłądu. Dzięki modlitwom wielu osób Bartolo nawrócił się. Jego spowiedź trwała miesiąc, zanim otrzymał rozgrzeszenie. Został tercjarzem dominikańskim i przyjął imię Brat Różaniec, odtąd stał się prawdziwym apostołem różańca. Jego droga świętości oparta była na natchnieniu, jakie usłyszał w głębi serca: „Kto szerzy różaniec ten będzie zbawiony”. Najważniejszym z dzieł, które dokonał było wybudowanie Sanktuarium Matki Bożej Różańcowej. Jest to obecnie najważniejsze Sanktuarium Różańcowe na świecie. Powstało z ofiar, jakie przekazywali na ten cel wierni, a niejednokrotnie były to niewielkie datki. Z jego inicjatywy powstały również wielkie dzieła miłosierdzia — szkoły, sierocińce, zakład wychowawczy dla dzieci więźniów, warsztaty, drukarnia oraz wiele miejsc pracy.

Po mszy świętej mieliśmy czas wolny na zakup pamiątek oraz indywidualne nawiedzenie świątyni. Dla mnie była to szczególna chwila, gdyż mogłam uklęknąć przed cudownym obrazem Matki Bożej Pompejańskiej i podziękować za otrzymane łaski.

Historia tego wizerunku jest również wyjątkowa. Obraz ten z inicjatywy B. Longo został przywieziony do Pompejów 13 listopada 1875 r. Był zniszczony. Wymagał kilkakrotnej renowacji. Obraz przedstawia Matkę

Bożą siedzącą na tronie z Dzieciątkiem Jezus na kolanach. Po stronie lewej znajduje się św. Dominik, któremu różaniec podaje Dzieciątko, a po prawej św. Katarzyna ze Sieny, która otrzymuje różaniec od Maryi. Wiele osób modlących się przed nim doświadczyło nadzwyczajnych łask, w tym uzdrowień z ciężkich chorób.

We wszystkich miejscach na świecie, gdzie ukazywała się Matka Boska, zawsze prosiła, by odmawiać różaniec. Stało się tak również w Pompejach, gdzie została cudownie uzdrowiona Fortunatina Agrelli, dzięki odmawianiu różańca według wskazówek, które otrzymała we śnie od Matki Bożej. Właśnie w ten sposób powstała nowenna zwana pompejańską, do której modlitwę błagalną oraz dziękczynną ułożył Bartolo Longo. Po uzyskaniu kościelnej aprobaty rozpoczął masowy druk modlitewników. Od tego czasu nowenna znana jest na całym świecie, a osoby odmawiające ją potwierdzają jej skuteczność.

O nowennie dowiedziałam się kilka lat temu, gdy kupiłam małą książeczkę pod tytułem *Nowenny w najtrudniejszych sprawach*. Zaintrygowana tytułem, pomyślałam, że warto posiadać wsparcie z Nieba, skoro trudne sprawy wpisane są w nasze życie. Przeglądając książeczkę moją uwagę przykuła właśnie nowenna pompejańska. Po zapoznaniu się z historią jej powstania oraz z treścią, stwierdziłam, że jest bardzo wymagająca. Książeczka powędrowała więc do szuflady, gdyż na ową chwilę byłam osobą bez spraw trudnych, a do tego jak znaleźć czas na odmówienie trzech części różańca,



bł. Bartolo Longo

gdy pracuje się zawodowo, prowadzi dom, a doba ma jedynie 24 godziny?

Jednak różnymi drogami Matka Boża prowadzi nas do siebie. Wszystko zaczęło się w niedzielne popołudnie, gdy pojawiły się nagle kłopoty ze zdrowiem. Ja, jak dotąd osoba aktywna, zdrowa, chorująca co najwyżej na przeziębienie, nagle zaczęłam doświadczać zaburzeń widzenia z silnymi zawrotami głowy. Czułam się wtedy jak na oszalałej karuzeli. Byłam przerażona i modliłam się „Matko Boża ratuj, coś niedobrego się ze mną dzieje”. Dolegliwości wówczas ustąpiły, ale niepokój pozostał. Z czasem ataki zaczęły się powtarzać, o różnym czasie i nasileniu. Najgorzej, gdy byłam w pracy, gdyż w domu mogłam położyć się i czekać aż wszystko minie. Nie trzeba kończyć medycyny, by wiedzieć, że objawy nie wróżyły nic dobrego. Sprawa była poważna i wtedy właśnie przypomniałam sobie o nowennie pompejańskiej. Zorganizowałam dzień tak, że zawsze był czas na jej odmówienie. Dlaczego wówczas sięgnęłam po różaniec, a swych kroków nie skierowałam do lekarza? Pewnie z obawy przed diagnozą. Lecz dzisiaj już wiem, że to była moja najlepsza decyzja — całkowicie zawierzyć Matce Bożej. Już w trakcie odmawiania nowenny objawy pojawiały się rzadziej, by w końcu ustąpić całkowicie. Po pewnym czasie odmówiłam kolejną nowennę, a sprawa o którą się modliłam została rozwiązana po pół roku od jej zakończenia. Obecnie rozpoczęłam kolejną, na różańcu, który przywiozłam właśnie z Pompejów.

Miesiąc październik, poświęcony jest Matce Bożej Różańcowej.



Droga Siostró i Bracie, może to najlepszy czas, by wziąć różaniec do ręki i rozpocząć nowennę, w swojej intencji, albo kogoś, kto potrzebuje pomocy, gdyż jest to nowenna nie do odparcia i czyni cuda.

Nowenna pompejańska polega na odmawianiu codziennie przynajmniej trzech części różańca: radosnej, bolesnej i chwalebnej. Wedle uznania można dołączyć część światła. Nowennę odprawia się przez 54 dni tylko w jednej intencji. Błagalną część odmawiamy przez 27 dni (3x9 dni). Na początku każdej z części Różańca wymawiamy krótko intencję i dodajemy wezwanie: *Ten Różaniec odmawiam na Twoją cześć Królowo Różańca Świętego*. Na zakończenie każdej części Różańca odmawiamy modlitwę błagalną do Matki Bożej:

Pomnij o miłosierna Panno Różańcowa z Pompejów, jako nigdy jeszcze nie słyszano, aby ktośkolwiek z czcicieli Twoich, z Różańcem Twoim, pomocy Twojej używający, miał być przez Cie-

bie opuszczony. Ach, nie gardź prośbą moją, o Matko Słowa Przedwiecznego, ale przez święty Twój różaniec i przez upodobanie, jakie okazujesz dla Twojej świątyni w Pompejach wysłuchaj mnie dobrotliwie. Amen.

Część dziękczynną nowenny odmawiamy przez kolejne 27 dni. Również odmawiamy intencję i dodajemy wezwanie. Na zakończenie każdej części odmawiamy modlitwę dziękczynną do Matki Bożej:

Cóż Ci dać mogę, o Królowo pełna miłości? Moje całe życie poświęcam Tobie. Ile mi sił starczy, będę rozszerzać cześć Twoją, o Dziewico Różańca Świętego

z Pompejów, bo gdy Twojej pomocy wezwałem, nawiedziła mnie łaska Boża. Wszędzie będę opowiadać o miłosierdziu, które mi wyświadczyłaś. O ile zdołam będę rozszerzać nabożeństwo do Różańca Świętego, wszystkim głosić będę, jak dobrotliwie obeszłaś się ze mną, aby i niegodni, tak jak i ja, grzesznicy, z zaufaniem do Ciebie się udawali. O, gdyby cały świat wiedział jak jesteś dobra, jaką masz litość nad cierpiącymi, wszystkie stworzenia uciekałyby się do Ciebie. Amen.

Nowenna pompejańska wciąż się rozszerza, wiele świadectw znaleźć można na stronach internetowych, m. in. www.nowenny.pl. Na podanej stronie można zapisać się, aby codziennie na e-maila otrzymywać przypomnienie o nowennie, wskazówki, rady oraz wsparcie duchowe. Z całego serca zachęcam do dołączenia do grona modlących się.

Uczestniczka pielgrzymki

KARDYNAŁ KOMINEK

WIDZIAŁ OTWARTY WROCŁAW

Często mówię, że jestem zakochany we Wrocławiu. Niewątpliwie jest to uczucie generalnie związane z klimatem społecznym miasta. Wrocław, gdy myślę o tym moim „zakochaniu”, jest wyjątkowy dzięki swojej historii, mieszkańcom, atmosferze, którą tworzą. Ona nie wzięła się z niczego...

Po 1945 roku Wrocław stał się miastem zupełnie nowym, jeśli chodzi o tkankę społeczną. Miało potwornie doświadczone zniszczeniami wojny, odbudowywało się w podwójnym sensie. Raz ze zgliszcz i ruin, drugi, ważniejszy wymiar to budowanie wspólnoty. Do Wrocławia przyjechali mieszkańcy kresów wschodnich, przesiedleni decyzją Stalina. Przyjechali Powstańcy Warszawscy i partyzanci, szukający w mieście nowego początku, licząc, że komunistycznym służbom trudniej będzie ich znaleźć w nowym mieście. Na marginesie, wciąż możemy być dumni z tego jak wielu z nich żyje we Wrocławiu.

Obok administracji państwowej, tworzyła się także nowa struktura kościelna. I odegrała niebagatelną rolę, zważywszy, że od początku była przestrzenią wolności dającą szansę na identyfikację z nowym miejscem dla repatriantów. Kościół zapisał w czasach powojennych we Wrocławiu, podobnie zresztą jak w całej Polsce, piękną kartę. Od integracji społecznej i pomocy potrzebującym, do ukrywania opozycjonistów i wspierania ludzi Solidarności bez oglądania się na ich

wyznanie, czy religijność w ogóle. Dziś nie sposób dotrzeć do wszystkich ludzi kościoła zaangażowanych w tamtych dniach, ale myślę, że w jakiejś formie działali w każdej wrocławskiej parafii. Wielu na zawsze pozostanie cichymi bohaterami, choć ośrodki miejskie, takie jak np. Centrum Historii Zajezdnia, wciąż nie ustają w poszukiwaniu świadków tamtych wydarzeń.

Mamy jednak w pamięci ludzkie symbole, którzy rozślawili Wrocław nie tylko w naszym kraju. Myślę choćby o kardynale Bolesławie Kominku, nazywanym bez przesady ojcem pojednania. To już we Wrocławiu znana historia, gdy podczas Soboru Watykańskiego II był inicjatorem listu biskupów polskich do biskupów niemieckich ze zdaniem, które zapada w pamięć: „Przebaczamy i prosimy o przebaczenie”. To Polacy, bezdysku-

syjnie ofiary II wojny światowej, wysyłają do Niemców orędzie, w którym mówią o przebaczeniu, ale też po chrześcijańsku o przebaczeniu proszą. To był list inicjowany przez człowieka wielkiej odwagi i wielkiego ducha. Kardynałowi Kominkowi udało się przekonać do jego sygnowania m.in. kard. Karola Wojtyłę, późniejszego Jana Pawła II. Za ten list został w Polsce oczywiście przez władze państwowe potępiony. I nie przejął się tym, dalej pracując dla archidiecezji wrocławskiej i wprowadzając w życie ideę orędzia.

Jego wykształcenie, ogłada, dążenie do porozumienia, opieka duszpasterska jaką roztaczał także nad ostatnimi niemieckimi mieszkańcami Wrocławia, były przykładem myślenia o mieście otwartym. O takim Wrocławiu z którego jestem, a myślę, że wszyscy dzisiaj jesteśmy, dumni. Ten sam kardynał powiedział w jednym z wywiadów inne ważne zdanie: „nacjonalizmy są przeszłością, naszym celem powinna być Europa”. Nie chodzi o to, że troska o własny kraj nie jest naszym zadaniem, jest nim zdecydowanie. Myślę, jednak że kluczem jest zrozumienie, że Polska jest częścią większej rodziny i troska o nią powinna być widziana w kontekście solidarności z innymi członkami tej rodziny. Nie jesteśmy samotną wyspą, nasz patriotyzm nie może nikogo wykluczać, powinien być otwarty na tych, którzy przyjeżdżają do Wrocławia z innych krajów, chcąc uczyć się tutaj, pracować,





schronienia poszukiwanym przez służbę bezpieczeństwa. Znamy chyba wszyscy, zekranizowaną w bardzo ładnej formie, historię „80 milionów” Solidarności, która pokazywała zaangażowanie ludzi kościoła w czasie stanu wojennego.

Także dzisiaj Kościół wrocławski, pod kierunkiem arcybiskupa Józefa Kupnego we współpracy z Kościołem Greko-Katolickim, włącza się w pomoc

przybyszom z Ukrainy. Nie wyobrażam sobie też tworzenia Strategii Dialogu Międzykulturowego, którą przyjęliśmy po długich i dobrych konsultacjach jako pierwsze miasto w Europie, bez udziału przedstawicieli Kościoła.

Przez lata pracy w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej, a dalej w Departamencie Spraw Społecznych, miałem przyjemność współpracować m. in. z parafialnymi oddziałami Caritas i te rela-

cje wspominam bardzo dobrze. Wolontariusze w nich pracujący docierają do ludzi, którzy sami nigdy nie zwrócili by się o pomoc miasta, ze względu na własną skromność czy poczucie zawstydzenia. Bez aktywności Caritasu pomoc społeczna nie byłaby kompletna.

Piękno Wrocławia, który kocham, oparte jest na budowaniu miasta przez dialog w małych wspólnotach. W tworzenie tego dialogu od lat włączają się środowiska parafialne i działające w nich grupy. Myślę, że odegrają one ważną rolę także w kształtowaniu Wrocławia przyszłości.

*Jacek
Sutryk*



współtworzyć miasto.

Jego następcą, kard. Henryk Gulbinowicz, którego 95 urodziny obchodzimy w tym roku, zaangażował się silnie w pomoc opozycjonistom i w nieformalne wspieranie Solidarności. Arcybiskupi Komitet Charytatywny, założony przez kardynała Gulbinowicza, pomagał internowanym i ich rodzinom. Otwarte dla nich kościoły stały się agorami wolności, a domy parafialne udzielały

VENI - PRZYJDŹ

zapraszamy na

WIECZÓR UWIELBIENIA

piątek 19 października 2018



19.00 Modlitwa Uwielbienia

20.00 Msza Święta Wotywna

To jest TWÓJ czas dla
DUCHA

ŚWIĘTA JADWIGA ŚLĄSKA (1178-1243)

O Jadwidze Śląskiej, przez którą księżę Henryk zapuścił brodę.

Miała ośmioro rodzeństwa i żyła bez troski w zamku nad jeziorem Amer w Bawarii. Na naukę wysłano ją do sióstr benedyktynek. Uczyla się łaciny, haftu, malarstwa, muzyki i pielęgnowania chorych. Ale nie tylko. Również... dobrego wychowania.

Była dobrze wychowaną dwunastoletnią księżniczką, kiedy poślubiła Henryka, syna księcia śląskiego Bolesława Wysokiego. Czy Henryk był także wysokiego wzrostu, tego nie wiemy. Był za to z całą pewnością znakomitym gospodarzem, a jego skarbiec zasilany – uwaga – kopalnie złota i srebra. Henryk i Jadwiga nie mieli zatem problemów finansowych, a ich małżeństwo było zgodne i szczęśliwe.

Jadwiga szybko nauczyła się języka polskiego. A chociaż była Niemką zachowywała polskie zwyczaje i z odwagą broniła interesów Polaków. Jej dwór słynął z karność i dobrych obyczajów. Całym sercem pokochała Śląsk. Kochała także męża. Rannego troskliwie pielęgnowała, a porwanego podstępnie przez Konrada Mazowieckiego – tego od Krzyżaków – uwolniła nie zważając na trudy dalekiej i niebezpiecznej podróży. Z natury delikatna, śmiało stawiała w obronie krzywdzonych. Brała nawet udział w rozprawach sądowych. Niejednemu

więźniowi uratowała życie dzięki zmianie wyroku na prace przy budowie świątyni czy klasztoru. A tych Jadwiga i Henryk ufundowali sporo. Starala się także o szaty liturgiczne. Haftowane przez nią, były prawdziwymi arcydziełami.

Tylko najbliżsi wiedzieli, że od czasu kiedy skończyła dwadzieścia lat jadła jedynie dwa skromne posiłki dziennie, a mając lat trzydzieści złożyła Bogu ślub czystości. Zrobiła to za zgodą Henryka. A on zaczął odtąd... nosić brodę. I dlatego przeszedł do historii jako Henryk Brodaty? Jasna sprawa! Z brodą i różańcem w ręce.

Niemniej pobożny był ich syn, także Henryk. Otrzymał nawet przydomek Henryk Pobożny.

Zginął trzy lata po śmierci swego ojca, Henryka Brodatego, w bitwie pod Legnicą. Była to straszna bitwa podczas najazdu Tatarów. Jadwiga mężnie zniosła jego śmierć. Powiedziała: „Dzięki Ci Boże, że pozwoliłeś mi urodzić syna, który zawsze okazywał mi cześć, miłość i posłuszeństwo, a teraz krwią swoją przelaną za wiarę przyniósł Ci największą radość i chwałę”. Było to już szóste dziecko, które pochowała. Była bardzo dzielna. Wkrótce potem wstąpiła do klasztoru cysterek w Trzebnicy, którego przełożoną była jej córka, Gertruda.

Jeszcze za życia uważana za świętą, jest Jadwiga patronką Śląska.

Czy zwracasz uwagę na to z kim się kolegujesz? Na zachowanie swoich koleżanek i kolegów. A może ulegasz ich złym wpływom? Dla Jadwigi było bardzo ważne, kogo wprowadza do swojego domu, do swoich spraw i zwierzeń. Bóg nie poskąpił jej cnoty roztropności. Ty też możesz się o nią postarać. Tylko nie mów: Figa z makiem! Przysłowie mówi: „Do świętej Jadwigi pobieraj jabłka, orzechy i figi”. Pobieraj i ty, ale chociaż trochę zasług. A figi z makiem zostaw... nieroztropnym!

Opowiadanie pochodzi z książki Ewy Skarżyńskiej „O polskich świętych dzieciom”

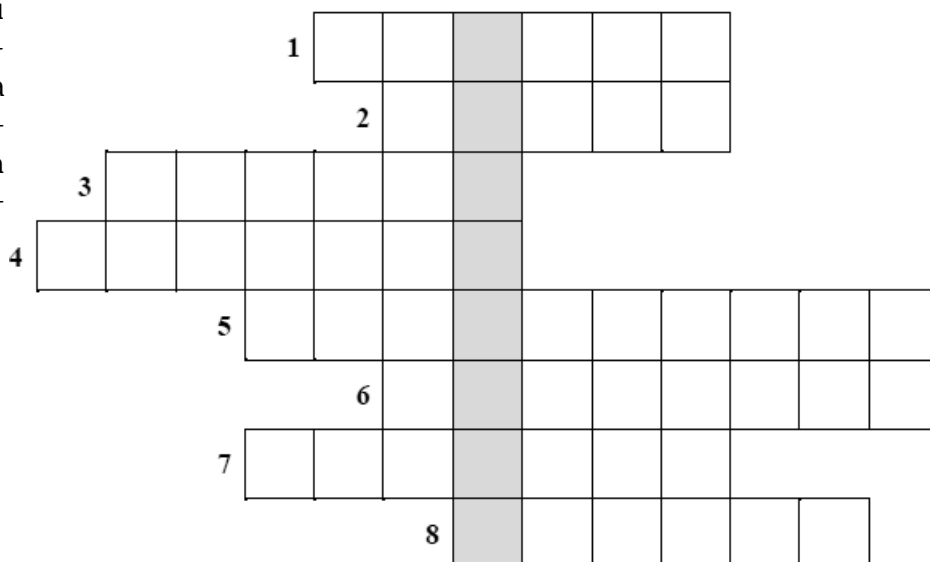


KRZYŻÓWKA JESIENNA

Dziś zapraszam Was do rozwiązywania krzyżówki, poprzez którą przybliżymy postaci świętych i błogosławionych – patronów październikowych dni. Główne hasło krzyżówki jest związane z modlitwą umiłowaną przez świętego papieża Jana Pawła II. Powodzenia!

opr. E. H.-G.

1. Św. ... od Jezusa – karmelitanka, autorka „Twierdzy wewnętrznej”, patronka dusz czyśćcowych.
2. Bł. ... Jankowski – presbiter i męczennik, zamęczony w hitlerowskim obozie w Auschwitz. Własne życie charakteryzują jego słowa: „Nie godności, nie władza daje szczęście, ale zbliżenie się do Boga – miłość.”
3. Był nim święty Jan Paweł II, teraz jest Franciszek.
4. Św. patronka Śląska i Polski, fundatorka wielu klasztorów i lecznic (leprozoriów), skromna filantropka. Chodziła boso, a buty miała przewieszone sznurkiem na ramieniu. Pościła około 300 dni w roku.
5. Św. ... z Asyżu. Kochał ludzi, zwierzęta, ubóstwo. W 1223 r. papież zatwierdził regułę jego zakonu, a on w grudniu przygotował pierwszą szopkę bożonarodzeniową.
6. Bł. ... Kadłubek – na polecenie Kazimierza II Sprawiedliwego spisał po łacinie „Kronikę Polską”. Wprowadził w całą Polskę zwyczaj zapalenia światełka przed Najświętszym Sakramentem.
7. Św. Juda ... – był krewnym Jezusa, jednym z dwunastu apostołów. Jest patronem od spraw bez nadziejnych.
8. Bł. ... Borzęcka – marzyła o życiu zakonnym, ale posłuszna woli rodziców wyszła za mąż. Zaangażowana w działalność dobroczynną, wspierała powstańców styczniowych, za co została z małą córeczką wtrącona do więzienia.



Rozwiązanie zadania – hasło – należy napisać na kuponie i do 19 października wrzucić do skrzynki. Skrzynka na rozwiązanie będzie wystawiona na stoliku po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰ a w innym terminie w zakrystii. Można także wysłać rozwiązanie na adres redakcji: **gazetka-dla-wszystkich@wp.pl**, umieszczając w temacie „Krzyżówka wrześniowa” (termin: piątek 19 października).

Losowanie nagród w niedzielę 21 września po mszy świętej na godzinę 11⁰⁰.

KUPON – Krzyżówka jesienna – październikowa

.....
imię i nazwisko dziecka, wiek

.....
hasło

INTENCJE MSZALNE

1 października, poniedziałek – wspomnienie św. Teresy od Dzieciątka Jezus

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 8 gregorianka

18⁰⁰ + Jerzy Salus; + Halina Filip; ++ z rodzin Salus i Filip; ++ Katarzyna, Kazimierz, Zbigniew (m) Mańkiewicz;
+ Zdzisław (m) PAC; ++ z rodzin Mańkiewicz, Pac i Jackiewicz

2 października, wtorek – wspomnienie świętych Aniołów Stróżów

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 9 gregorianka

18⁰⁰ + Antoni Stanisławski

3 października, środa

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 10 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

4 października, czwartek – wspomnienie św. Franciszka z Asyżu

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 11 gregorianka

18⁰⁰ ++ Helena, Franciszek Południak

5 października, piątek – wspomnienie św. Faustyny Kowalskiej, dziewicy

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 12 gregorianka

18⁰⁰ Za wszystkie Róże Żywego Różańca

6 października, sobota

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 13 gregorianka

7 października, 27 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 14 gregorianka

9⁰⁰ + Mieczysław (m) Sawaryn; ++ Rodzice, Teściowie; ++ z tych rodzin

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ ++ Wiktoria, Stefan Mazur; + Henryk (m) Rzeźnicki; ++ z rodzin Mazur i Rzeźnickich

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Jerzy Pułkownik

20⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Szymona w 4. rocznicę urodzin oraz o potrzebne łaski dla jego rodziców

8 października, poniedziałek

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 15 gregorianka

9 października, wtorek

9⁰⁰ ++ Stefania, Stanisław (m), Michalina, Władysław (m); ++ z rodzin Motylewiczów i Maciejaków

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 16 gregorianka

10 października, środa

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 17 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

11 października, czwartek

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 18 gregorianka

12 października, piątek

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 19 gregorianka

18⁰⁰ ++ Kunegunda, Roman, Robert, Stanisław (m) Świder; ++ z rodzin Świdrów, Pisulów i Leniartów

13 października, sobota – wspomnienie bł. Honorata Koźmińskiego, prezbitera

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 20 gregorianka

18⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Zofii i Krzysztofa Czerw w 25. rocznicę ślubu z prośbą o potrzebne łaski dla nich i córek

20⁰⁰

14 października, 28 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ ++ Zofia, Roman Mączka; ++ Aleksander (m), Teresa Mączka

9⁰⁰ + Stanisław (m) Opiola – 5 rocznica śmierci; ++ Rodzice: Zofia, Michał

10⁰⁰ **Msza święta zbiorowa**

11⁰⁰ W intencji nauczycieli i pracowników Oświaty

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ + Jan Bąkowski – 5 rocznica śmierci

20⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 21 gregorianka

15 października, poniedziałek – wspomnienie św. Teresy od Jezusa, dziewicy i doktora Kościoła

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 22 gregorianka



Zapraszamy na
**Nabożeństwo ku czci
św. Wawrzyńca**
10 października (środa)

Zapraszamy na
**Nabożeństwo
Fatimskie**
w sobotę,
13 października
o godz. 20⁰⁰

16 października, wtorek – uroczystość św. Jadwigi Śląskiej, głównej patronki Śląska i Archidiecezji Wrocławskiej

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 23 gregorianka

18⁰⁰ ++ Rodzice z rodzin Nicpoń i Oleś

17 października, środa – wspomnienie św. Ignacego Antiocheńskiego, biskupa i męczennika

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 24 gregorianka

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

18 października, czwartek – święto św. Łukasza, ewangelisty

9⁰⁰ O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Bożeny i Leszka w 30. rocznicę ślubu z prośbą o potrzebne łaski dla rodziny

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 25 gregorianka

19 października, piątek

9⁰⁰ + Weronika Groszek (od Róży NMP Matki Pocieszenia)

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 26 gregorianka

20 października, sobota – wspomnienie św. Jana Kantego, prezbitera

9⁰⁰ Dziękczynna z okazji 75 rocznicy urodzin Romana z prośbą o potrzebne łaski

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 27 gregorianka

18⁰⁰ + Michał Bernad – 14 rocznica śmierci; + Eugeniusz Bernad – 1 rocznica śmierci; ++ z rodzin Bernad i Mazur

21 października, 29 niedziela w ciągu roku

8⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 28 gregorianka

9⁰⁰ ++ Jan, Zofia, Zbigniew, Jan Świderyscy; + Lucjan Połaczewski

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ + Władysław (m) Straszko – 2 rocznica śmierci

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰

20⁰⁰

22 października, poniedziałek – wspomnienie św. Jana Pawła II, papieża

9⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 29 gregorianka

18⁰⁰

23 października, wtorek

9⁰⁰

18⁰⁰ + Krystyna Lachaut – 30 gregorianka (zakończenie)

24 października, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy

25 października, czwartek

9⁰⁰ W intencji Ojczyzny o wierność Bogu

18⁰⁰

26 października, piątek

9⁰⁰ + Tadeusz Kołodziej; + Bronisława (f), Anna, Ewa

18⁰⁰ ++ Antoni, Ryszard, Władysław (m), Paulina Banasiak

27 października, sobota

9⁰⁰

18⁰⁰ + Stanisława (f), Józef (m) Łuczak; + Tadeusz Będkowski; ++ z rodzin Łuczak i Będkowskich

28 października, 30 niedziela w ciągu roku – rocznica poświęcenia własnego kościoła

8⁰⁰ W intencji duchowego i moralnego odrodzenia Ojczyzny

9⁰⁰ + Tadeusz Naprawa; ++ Teresa, Franciszek (m) Kołodziejczyk

10⁰⁰ Msza święta zbiorowa

11⁰⁰ ++ Marianna, Franciszek (m), Julianna Żebrowscy; + Władysław (m) Stachowicz – 4 rocznica śmierci; ++ Rodzice, Brat, Siostra

12⁰⁰ W intencji Parafian

18⁰⁰ ++ Rodzice, Rodzeństwo; ++ z rodzin Lesisz i Domaszuk

20⁰⁰

29 października, poniedziałek

9⁰⁰

18⁰⁰

30 października, wtorek

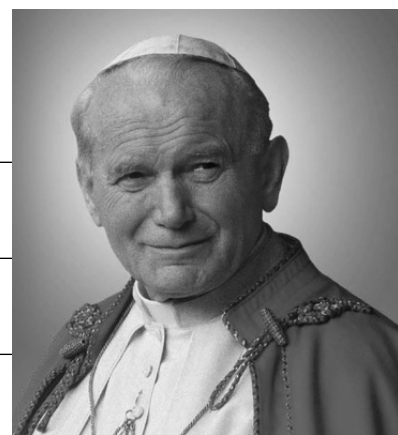
9⁰⁰ O błogosławieństwo Boże i potrzebne łaski dla siostr i braci Nieustającego Różańca

18⁰⁰

31 października, środa

9⁰⁰

18⁰⁰ Nowenna ku czci Matki Bożej Nieustającej Pomocy



Intencje Apostolstwa Modlitwy i Żywego Różańca w październiku

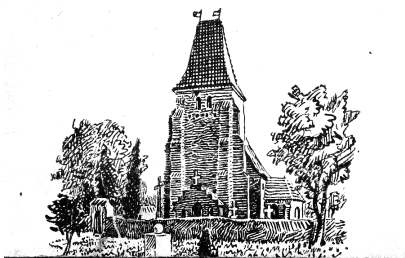
Intencja misyjna:

Aby osoby konsekrowane rozbudziły swój zapał misyjny i były obecne wśród ubogich, ze-
pchniętych na margines i tych,
którzy nie mają głosu.

Zgodnie z zaleceniem Papieża Franciszka, od 2017 r. coroczna lista intencji zawiera jedną intencję (ogólną lub ewangelizacyjną) w każdym miesiącu. Druga intencja ogłaszana będzie na bieżąco, w związku z aktualnymi wydarzeniami i problemami.



Kancelaria parafialna czynna jest w poniedziałki od 16⁰⁰ do 17⁰⁰ oraz w soboty od 10⁰⁰ do 11⁰⁰. W sprawach pilnych – o każdej porze, najlepiej po Mszy świętej.



Gazeta parafialna do użytku wewnętrznego.
Redaguje zespół pod kierunkiem ks. Proboszcza.
Parafia Rzymsko-Katolicka
pw. św. Wawrzyńca
we Wrocławiu-Żernikach,
tel. 71-357-19-19
www.zerniki.archidiecezja.wroc.pl
parafiazerniki@op.pl

konto bankowe Parafii

32 1500 1793 1217 9006 0637 0000

druk:

Cofran Druk Cyfrowy
Wrocław, ul. Macedońska 1

KRONIKA PARAFIALNA

W sierpniu do wspólnoty parafialnej, przez sakrament Chrztu świętego, zostały przyjęte dzieci:

Zofia Emilia Bonter
Aleksandra Bernad
Leo James Hristov
Marcelina Stefańska
Iwo Grzegorz Krzywicki
Antonina Maluszczyk
Stanisław Leszek Szewczyk



Nabożeństwo Wynagradzające
Pierwszych Sobót Miesiąca
1 września, godz. 8⁰⁰

Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy wnoszą opłaty na utrzymanie naszego cmentarza. Bóg zapłać!
Opłaty można wносить w kancelarii parafialnej.

13.10.2018

**„NIE ZASMŪCAJCIE
BOŻEGO DUCHA ŚWIĘTEGO”**

EL. 4.90

WYJŚCIE z Katedry Wrocławskiej GODZ. 6.00

CEL: Msza św. w Trzebnicy GODZ. 16.30